

Romantyczny, Detoks

Refren:

Oddaleni od siebie - prawdziwie,
konieczny mi detoks - póki żyję.
Już nic mnie nie cieszy jak Twoja osoba,
jesteś tlenem, niech inni wyjdą bez słowa.

Zwrotka 1

Tak po prostu, jak Ty mnie opuściłaś,
daję nam spokój mimo, że więź silna.
Moje życie tylko dzięki Tobie trwało,
moje serce, właśnie dla Ciebie uderzało.
Ubogi w miłość, ale pewien tego jestem,
czuję bliskość, chociaż mamy przerwę.
Mogę się mylić, ale właśnie tak to widzę,
czuję Cię blisko, tracę najmniejszą siłę.
Nie podnoszę się, to jeszcze nie czas,
obojętny Tobie, w beznadziei awans.

Refren: //x2

Oddaleni od siebie - prawdziwie,
konieczny mi detoks - póki żyję.
Już nic mnie nie cieszy jak Twoja osoba,
jesteś tlenem, niech inni wyjdą bez słowa.

Zwrotka 2

Spadł mi na barki, duży ciężar,
żyć samotnie, to jakoś tragedia.
Pragnę żebyś mnie zrozumiała,
dla Ciebie zbudowałbym pałac,
tylko co jeśli należy odpuścić,
- nie chwytać się miłości, dłoń rozluźnić,
nie być przętym, głowę odwrócić,
koniec teatru, muszę wyjść z za kulis.
Być prawdziwy, a nie znów grać emocję,
jestem słaby, a znów wracam do wspomnień.

Refren: //x2

Oddaleni od siebie - prawdziwie,
konieczny mi detoks - póki żyję.
Już nic mnie nie cieszy jak Twoja osoba,
jesteś tlenem, niech inni wyjdą bez słowa.

Zwrotka 3

Różnie bywa, może się odciąć, zapomnieć,
żeby jedynie iść, ukryć się bezpowrotnie,
i żeby tak po cichu, kolejne łzy spływały,
mieć nadzieję, że jeszcze jestem ocalały.
Może pozwolisz, żebym był ciągle blisko,
a może znaczę dla Ciebie, tyle co nicość.
Jednak zbyt bardzo poddaję się uczuciom,
zamykam się w sobie, - to będzie moja broń.
Właśnie tak wyniszczony staje się obojętny,
kochał zbyt mocno, więc stał się zbędnym!